

RÓŻANIEC DO KRWI CHRYSYTA PRZED ZESŁANIEM DUCHA ŚWIĘTEGO

Teksty: o. Winfried Wermter

TAJEMNICA I

Pan Jezus przelał Krew podczas obrzezania

Otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: „Abba, Ojcze!” Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale (Rz 8, 14-17).

Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha. Chrystus przyszedł z nieba nie tylko przez urodzenie w Betlejem. Podobnie jak przed urodzeniem był On ukryty w łonie Matki, tak później pozostawał przez pewien czas ukryty w łonie Nazaretu z jego prostym i cichym życiem – aż po różnych etapach przygotowania naprawdę przyszedł na ten świat w momencie chrztu w Jordanie. Przyszedł On także przez Ducha. To jest właściwie dalszy rozwój tajemnicy wcielenia. Dopiero w momencie, gdy Duch Chrystusa, Duch Boży, Duch Święty wszedł w Chrystusa, Apostołów i chrześcijan, można powiedzieć, że Pan Bóg dotarł do ludzi w pełni. Zawsze było jeszcze coś zamknięte, odłączone, nie dopuszczone... – i nareszcie Pan Bóg dotarł do serc ludzi, do ich myślenia, do ich odwagi. Było to uwieńczeniem momentu wcielenia. Przyjście Boga do nas, które zaczęło się w momencie Zwiastowania w Nazarecie, zostało zakończone w momencie Zesłania Ducha Świętego.

TAJEMNICA II

Pan Jezus przelał Krew podczas modlitwy w Ogrójcu

I mówił: «Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]!». (Mk 14, 36)

Podobnie jak Jezus w Ogrójcu, i my jako dzieci Boże możemy Tego, który jest naszym Stwórcą i Panem i Sędzią nazywać „Abba”, co znaczy tyle co „kochany Ojcze!” lub nawet „Tatusiu!”. ... Może nawet jeszcze dzisiaj wahamy się wobec takiej poufałości z Panem Bogiem. Kto ma do Boga tylko jakąś prawną relację, w której wszystko najwyżej ma być „w porządku” i bez ciężkiego grzechu, nie polubi tego cytatu z Listu do Rzymian. Aby rozumieć sercem i powtarzać z radością to Słowo, trzeba najpierw odnawiać przyjaźń z Duchem Świętym. Przecież On sam pragnie powtarzać te słowa w naszym sercu. To On sam uczyni nas prawdziwymi dziećmi Bożymi. Jeżeli coraz bardziej doświadczamy obecności i działania Ducha Chrystusa w naszym życiu, Jego pomocy w naszych sprawach, Jego pociechy w naszych cierpieniach – to coraz chętniej i naturalniej uczestniczymy w tej tak krótkiej i tak wymownej modlitwie św. Pawła. Albo jeszcze lepiej odwrotnie: my będziemy coraz bardziej świadomie i z coraz większą miłością uczestniczyć w tej modlitwie, którą Duch Święty już od dawna powtarza po cichu w naszych sercach: „Abba – Ojcze”.

TAJEMNICA III

Pan Jezus przelał Krew podczas biczowania

Chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość - wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś – nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany (Rz 5, 3-5).

Duch Święty to miłość Boża w naszych sercach. Dlatego On jest najważniejszym darem Boga, największym (choć często nieznanym) skarbem, który budzi wszystkie nasze charyzmaty. ... Chciałbym podkreślić szczególnie jeden z nich. Pisał o nim św. Paweł w Liście do Rzymian: „chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość – wypróbowaną cnotę...” (Rz 5, 3-4). To jest coś bardzo ważnego i wielkiego, jeżeli człowiek potrafi odkryć, że dzięki Duchowi Świętemu cierpienie ma inne znaczenie. Przez Ducha Świętego odkrywamy, że ukryta jest w nim wielka wartość. To, co normalnie każdy człowiek odrzuca: cierpienie, ucisk i przykrości, przez Ducha Świętego, przez wiarę można przyjąć i przez to doświadczyć wytrwałości i pogłębienia cnót – tych umiejętności dzieci Bożych i Apostołów.

TAJEMNICA IV

Pan Jezus przelał Krew podczas cierniem koronowania

Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: Witaj Królu Żydowski (Mk 15, 17-18).

To zrozumiałe i ludzkie, że ktoś boi się cierpienia, ale powiedziałbym mu od razu: staraj się o Ducha Świętego. W momencie, kiedy Go przyjmiesz, będziesz potrafił inaczej przeżyć swoje cierpienie, będziesz w stanie nie tylko wytrwać w nim, ale rozwiniesz się duchowo – twoja miłość umocni się, oczyści i pogłębi. Staniesz się nowym, dojrzałym człowiekiem.

Powinniśmy nie tyle uciekać od cierpienia, ile raczej prosić o Ducha Świętego, aby móc przyjąć i dobrze wykorzystać cierpienie. Ono jest nam przecież tak potrzebne — inaczej Pan Bóg nie dałby go nam. Jeżeli tego nie rozumiemy, to znaczy tylko, że jesteśmy jeszcze duchowo za mali i dlatego tym bardziej powinniśmy pragnąć przyjęcia na nowo i głębiej Ducha Świętego.

TAJEMNICA V

Pan Jezus przelał Krew podczas drogi krzyżowej

A On sam dźwigając krzyż wszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota (J 19, 17).

Panie, Jezu Chryste, powiedziałeś kiedyś: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”. Przepraszam za momenty słabości, w których narzekałem i nie kierowałem mego serca do Ciebie. Wiem, że mnie rozumiesz. Na Górze Oliwnej i w samotności Kalwarii też walczyłeś o zgodę z Wolą Ojca. Bądź przy mnie i umacniaj mego ducha Twoim Duchem, aby Twoja miłość zawsze we mnie zwyciężała. Z Tobą pragnę z całego serca powtarzać: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego”.

TAJEMNICA VI

Pan Jezus przelał Krew przy ukrzyżowaniu

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. (J 19, 25-27)

Przez bliskość Maryi przyjmujemy Ducha Świętego sercem, w prawdziwej wolności. Tam, gdzie jest Maryja, jest natchnienie, jest „inspiracja” ... Patrząc na Maryję, prosząc o Jej wstawiennictwo, o Jej pomoc, chcemy w ten sposób otwierać się na nowo dla Ducha Świętego. Niech służą temu wszelkie wydarzenia, doświadczenia, nauki naszego życia. Każde, także negatywne doświadczenie naszego życia jest po to, aby się z niego uczyć, aby się przybliżyć do Pana Boga. W ten sposób nawet to, co było kiedyś brudne, przez Krew Chrystusa może przemieniać się w czystość i służy przybliżeniu się do Pana Boga. To jest tajemnica dnia dzisiejszego. Niech Maryja czyni nas coraz bardziej prawdziwą świętynią Ducha Świętego.

TAJEMNICA VII

Pan Jezus przelał Krew i wodę przy otwarciu boku włócznią

Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła Krew i woda (J 19, 33-34).

Nie możemy oddzielać Ducha Świętego od Krwi Chrystusa – to jedna rzeczywistość. Dlatego nasza Wspólnota pod znakiem Krwi Chrystusa jest od początku i w pełni również Wspólnotą Ducha Świętego! Jeżeli jednak przeważnie mówimy o Krwi Chrystusa, to po to, aby przypominać sobie i innym, że Jezus musiał najpierw na krzyżu dać się przybić, dać przebić swoje serce, aby przelać Ducha Bożego swoją Krwią. Jeżeli chcemy przekazać Ducha Świętego, to nie będzie to możliwe bez naszego otwartego i przebitego serca. To jest powołanie naszego ruchu, naszej Wspólnoty: być źródłem Ducha Świętego, którego dajemy z własnego serca razem z Krwią Chrystusa. Trzeba dać się przybić do krzyża, aby otwierać serce. Nie dzieje się nic złego, nadzwyczajnego, nienormalnego, jeżeli wciąż na nowo doświadczamy tego przebiccia boku włócznią. Wtedy powinniśmy mówić: „Przyjdź, Duchu Święty, niech Krew Chrystusa dotyka tych wszystkich, którzy czekają na Boga – w pierwszym miejscu tych, którzy przebijają nas”.